

Sygn. akt VIII C 2910/16

## WYROK ZAOCZNY W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 kwietnia 2017 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi VIII Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: S.S.R. Anna Bielecka-Gąszcz

Protokolant: st. sekr. sąd. Anna Zuchora

po rozpoznaniu w dniu 5 kwietnia 2017 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością Spółki (...) w W.

przeciwko K. G.

o zapłatę 774,15 zł

oddala powództwo.

Sygn. akt VIII C 2910/16

## UZASADNIENIE

W dniu 21 października 2016 roku powód (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością Spółka (...) w W. wytoczył przeciwko pozwanemu K. G. powództwo o zapłatę kwoty 774,15 zł wraz z umownymi odsetkami w wysokości wskazanej w pozwie od kwoty 650 zł od dnia 14 grudnia 2013 roku do dnia zapłaty oraz wniósł o zasądzenie zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu powód podniósł, że pozwanego łączyła z pierwotnym wierzycielem (...) Sp. z o.o. (dawniej (...) Sp. z o.o.) umowa pożyczki nr (...), na mocy której pozwany otrzymał w dniu 13 listopada 2013 roku kwotę 650 zł zobowiązując się do jej zwrotu wraz z prowizją w kwocie 124,15 zł w terminie 30 dni. Pożyczkobiorca nie wywiązał się z przyjętego na siebie zobowiązania, zaś na mocy umowy cesji powód przejął prawa do wierzytelności wobec pozwanego z tytułu umowy pożyczki. **(pozew k. 5-6)**

Na rozprawie w dniu 5 kwietnia 2017 roku w imieniu powoda nikt się nie stawił, zawiadomienie doręczono prawidłowo. Pozwany nie stawiła się na termin rozprawy pomimo prawidłowego wezwania, nie żądał przeprowadzenia rozprawy pod jego nieobecność, nie złożył również żadnych wyjaśnień, w tym odpowiedzi na pozew. **(wzmianka o wydaniu wyroku zaocznego k. 30, potwierdzenia odbioru k. 28-29)**

**Sąd Rejonowy zważył, co następuje:**

Powództwo nie było zasadne i nie zasługiwało na uwzględnienie.

W przedmiotowej sprawie powód (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością Spółka (...) w W. nie wykazał, że przysługuje mu wierzytelność w stosunku do pozwanego K. G. wynikająca z zawartej przez niego z pierwotnym wierzycielem umowy pożyczki. Powód nie wykazał swej legitymacji czynnej do występowania w przedmiotowym procesie, albowiem nie przedłożył żadnych dokumentów (przedmiotowej umowy, umowy przelewu wierzytelności,

bądź też wyciągu z takiej umowy), z których treści wynikałoby, że pozwany jest dłużnikiem powoda. W ocenie Sądu legitymacji czynnej powoda nie można również wywodzić skutecznie z treści oświadczenia o zbyciu wierzytelności sporządzonego w dniu 10 października 2016 roku przez prezesa zarządu (...) Sp. z o.o. w W.. Przedmiotowe oświadczenie stanowi wyłącznie dokument prywatny, którego formalna moc dowodowa, jak stanowi art. 245 k.p.c., ogranicza się do domniemania, że autor dokumentu złożył oświadczenie nim objęte. Tylko w takim zakresie dokument ten nie budzi wątpliwości Sądu. Materialna moc dowodowa tego dokumentu, bez poparcia go odpowiednimi dokumentami źródłowymi, tj. umową cesji wraz z załącznikiem, a także wobec stanowiska pozwanego kwestionującego pozew w całości, jest nikła. Jednocześnie przypomnienia wymaga, że treść oświadczenia zawartego w dokumencie prywatnym nie jest objęta domniemaniem zgodności z prawdą zawartych w nim twierdzeń. Zatem dokument prywatny nie jest dowodem rzeczywistego stanu rzeczy (por. wyrok SN z dnia 25 września 1985 r., IV PR 200/85, OSNC 1986, nr 5, poz. 84).

W tym miejscu przypomnienia wymaga, że zgodnie z treścią przepisu art. 6 k.c., ciężar udowodnienia twierdzenia faktycznego spoczywa na tej stronie, która z tego twierdzenia wywodzi skutki prawne. W konsekwencji w przedmiotowej sprawie to powód winien udowodnić, że pozwany powinien zapłacić mu należność w wysokości 774,15 zł z odsetkami od daty wskazanej w pozwie w związku z zawartą umową pożyczki (to nie na pozwanym spoczywał ciężar udowodnienia tego, że umowy takiej nie zawierał i nie jest zadłużony). Stosownie bowiem do treści art. 232 k.p.c., strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Oznacza to, że obecnie Sąd nie jest odpowiedzialny za wynik postępowania dowodowego, a ryzyko nieudowodnienia podstawy faktycznej żądania ponosi powód. Sąd orzekający w przedmiotowej sprawie w pełni podziela zaś stanowisko Sądu Najwyższego, wyrażone w wyroku z dnia 17 grudnia 1996 roku (I CKU 45/96, OSNC 1997/6-7/76), że rzeczą sądu nie jest zarządzenie dochodzeń w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie ani też sąd nie jest zobowiązany do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 232 k.p.c.). Obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach (art. 3 k.p.c.), a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.) spoczywa na stronie, która z faktów tych wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c.).

Na marginesie należy w tym miejscu przytoczyć treść art. 207 § 6 k.p.c., zgodnie z którym Sąd pomija spóźnione twierdzenia i dowody, chyba że strona uprawdopodobni, że nie złożyła ich w pozwie, odpowiedzi na pozew lub dalszym piśmie przygotowawczym bez swojej winy lub że uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy albo że występują inne wyjątkowe okoliczności. Zgodnie z treścią powołanego powyżej przepisu zaniedbania strony w zakresie zgłoszenia na oznaczonym etapie postępowania twierdzeń i dowodów rodzą poważne konsekwencje, bowiem strona ta traci prawo ich powołania na późniejszym etapie postępowania.

W niniejszej sprawie uznać należy, iż to pierwsze posiedzenie przeznaczone na rozprawę wyznaczało dla powoda ostateczny termin na zgłoszenie stosownych wniosków dowodowych, czego jednak powód nie uczynił. Konstatacji tej nie zmienia okoliczność, iż Kodeks postępowania cywilnego daje stronom możliwość przedstawienia nowych dowodów w postępowaniu odwoławczym (art. 381 k.p.c.). Możliwość ta jest bowiem obostrzona określonymi warunkami - potrzeba powołania się na dany dowód musi się ujawnić już po zakończeniu postępowania przed Sądem pierwszej instancji - przy czym strona nie może skutecznie żądać ponowienia lub uzupełnienia dowodu w postępowaniu apelacyjnym li tylko dlatego, że spodziewała się korzystnej dla siebie oceny określonego dowodu przez Sąd pierwszej instancji (por. wyrok SN z dnia 10.07.2003 r., I CKN 503/01, LEX nr 121700; wyrok SN z dnia 24.03.1999 r., I PKN 640/98, OSNP 2000/10/389).

Na gruncie przedmiotowej sprawy uznać należy, że konieczność wykazania legitymacji czynnej powoda istniała niewątpliwie już na etapie postępowania przed Sądem pierwszej instancji, skoro twierdzenie to stanowiło podstawę roszczenia dochodzonego niniejszym powództwem. Strona powodowa musiała mieć świadomość niedostatecznej mocy dowodowej złożonych do akt sprawy dokumentów, zwłaszcza, że zarządzeniem z dnia 10 listopada 2016

stwierdzono w sprawie brak podstaw do wydania nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym i skierowano sprawę do rozpoznania na rozprawie.

Z powyższych względów, powództwo w przedmiotowej sprawie musiało podlegać oddaleniu, gdyż powód nie udowodnił swojej legitymacji czynnej.

W świetle powyższych rozważań wyłącznie na marginesie podnieść należy, iż roszczenie dochodzone na gruncie niniejszej sprawy w ogóle nie zostało udowodnione. Powód twierdził, że roszczenie to znajduje swoje źródło w umowie pożyczki. Strona powodowa nie przedstawiła jednak jakichkolwiek dokumentów, z których miałyby wynikać kwota składająca się na żądanie pozwu, w szczególności do akt sprawy nie została złożona umowa pożyczki. Powód poprzestał wyłącznie na załączeniu wydruku, w którym zostały wymienione warunki pożyczki, rzekomo zaakceptowane przez pozwanego oraz wyciągu z rachunku bankowego (...), które to dokumenty w ocenie Sądu nie mogą być jednak postrzegane jako dowodzące zasadności pozwu. Wspomniany wydruk nie został opatrzony żadną datą, ani podpisem osoby go sporządzającej, czy też samego pozwanego. Bez wątplenia z dokumentu tego nie można wywieść, że pozwany wyraził zgodę na określone warunki umowy pożyczki, tak dotyczące świadczenia głównego, jak i wysokości prowizji. Powyższego nie dowodzi również załączony przez powoda regulamin udzielania pożyczek, który to dokument ma bardzo ogólnikowy charakter, m.in. z jego treści nie wynika w oparciu o jakie kryteria pożyczkodawca ustalał wysokość prowizji. Sądowi nie umknęło przy tym, że w myśl załączonego regulaminu pierwsza zaciągnięta przez pożyczkobiorcę pożyczka nie może przekraczać kwoty 500 zł, tymczasem wedle twierdzeń powoda pozwany pożyczył kwotę 6500 zł, przy czym zebrany materiał dowodowy nie pozwala na ustalenie, czy pożyczka ta miała być pierwszą, czy też kolejną, zaciągniętą przez pozwanego. Zawarcia umowy pożyczki nie można także wywnioskować z załączonego wyciągu z rachunku bankowego. Wszystkie dokumenty, o których mowa wyżej, można postrzegać wyłącznie w kategorii dokumentów prywatnych. O czym była zaś mowa wyżej, dokument prywatny nie może stanowić i nie stanowi dowodu na zawarcie przez pozwanego umowy pożyczki. W ocenie Sądu załączone przez powoda dokumenty nie poddają się żadnej merytorycznej weryfikacji, zarówno jeśli chodzi o kwotę pożyczki (powód nie przedłożył wniosku pozwanego o pożyczkę), jak również pozostałe jej warunki. Powód nie wykazał tym samym, że pozwany wnioskował o pożyczkę w określonej wysokości oraz zgodził się na wskazaną w omawianych dokumentach wysokość prowizji oraz termin spłaty pożyczki. Reasumując, Sąd uznał, że powód nie wykazał zasadności dochodzonego roszczenia, nie przedstawił bowiem żadnych dowodów na poparcie swoich twierdzeń. W niniejszej sprawie nie ulega wątpliwości, że powołanie dowodów na wykazanie zasadności roszczenia, zarówno w aspekcie „czy się należy”, jak i aspekcie „ile się należy”, obciążało powoda już w pozwie, a najpóźniej na pierwszej rozprawie. Powód powinien był w pozwie nie tylko jasno wykazać czego się domaga, ale też powołać dowody na wykazanie zasadności swojego żądania. Poza sporem bowiem pozostaje, że zawsze zachodzi obiektywna potrzeba powołania w pozwie dowodów na wykazanie zasadności swoich roszczeń w zakresie żądanej ochrony prawnej.

W przedmiotowej sprawie Sąd wydał wyrok zaoczny, z uwagi na spełnienie przesłanek z art. 339 § 1 k.p.c. i art. 340 k.p.c. Wydanie wyroku zaocznego nie przesądzało jednak o uwzględnieniu powództwa.

Z przepisu art. 339 § 2 k.p.c. wynika, że sąd przyjmuje za prawdziwe twierdzenia powoda o okolicznościach faktycznych przytoczonych w pozwie

lub w pismach procesowych doręczonych pozwanemu przed rozprawą chyba, że budzą one uzasadnione wątpliwości albo zostały przytoczone w celu obejścia prawa. Przewidziane w przepisie art. 339 § 2 k.p.c. domniemanie prawdziwości twierdzeń powoda zastępuje postępowanie dowodowe tylko wówczas, gdy twierdzenia te nie budzą uzasadnionych wątpliwości. Z uwagi na to, że działanie przepisu art. 339 § 2 k.p.c. nie rozciąga się na dziedzinę prawa materialnego, obowiązkiem sądu rozpoznającego sprawę w warunkach zaoczności jest rozważenie, czy w świetle przepisów prawa materialnego twierdzenie strony powodowej uzasadniają uwzględnienie żądania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 31 marca 1999 roku, I CKU 176/97, Prok. i Pr. 1999/9/30, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 czerwca 1997 roku, I CKU 87/97, Prok. i Pr. 1997/10/44, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 czerwca 1972 roku, III CRN 30/72, LEX nr 7094).

Mając na uwadze powyższe, ze względów, o których wyżej mowa, Sąd wydając w sprawie wyrok zaoczny oddalił powództwo w całości.